



takie samo, jak przedtem" [1].

Choć mamy narzędzia teoretyczne i koncepcyjne, aparat myślowy oraz pewne nawyki badawcze, to analizując dotychczasowe propozycje ekonomistów głównego nurtu [2], nie widzę, aby przygotowywali się oni na post-wzrost [3] (ang. *degrowth*), czyli na nieuniknione obniżenie światowego Produktu Krajowego Brutto nawet o 30%, które nastąpi w wyniku kryzysu związanego z pandemią COVID-19. A przecież gospodarka niewątpliwie się skurczy. Im dłużej pozostajemy w domach – i sami sobie gotujemy, nie kupujemy, nie konsumujemy dóbr fizycznych w takiej ilości jak wcześniej (np. ubrań, mebli, biżuterii, samochodów i innych produktów luksusowych) i nie podróżujemy – tym bardziej wyrabiamy sobie nawyki i świadomość tego, że bez niektórych rzeczy naprawdę możemy się obejść (tu warto sobie zrobić test Bruno Latoura [4], by upewnić się, że po opanowaniu pandemii nie wszystko wróci do wcześniejszego stanu). Ekonomiści wierzą jednak, że „gospodarka się odbije” [5], że wystarczy, aby rządy wpompowały miliardy w pakiety ratunkowe dla przedsiębiorstw, a wszystko – natychmiast po odwołaniu „stanu wyjątkowego” [6] – ruszy. Ludzie rzucą się na konsumpcję, aby powetować sobie czas zamknięcia.

### **Jeśli gospodarka nie ruszy**

A co jeśli gospodarka nie ruszy? Co jeśli już nie wróci do rozmiarów, jakie miała przed krachem? Ludzie przecież tracą pracę i dochody, wobec czego wielu z nich nie będzie żyć na poziomie podobnym albo choćby zbliżonym do tego, co wcześniej (aby osłabić to uderzenie w najmniej uprzywilejowanych – spisaliśmy nasze propozycje w manifestie „Regeneracja zamiast tarczy” [7]). Po ostatnim kryzysie finansowym z lat 2008–2012, mimo że światowe finanse wróciły do rozmiarów sprzed kryzysu, zatrudnienie i jakość życia już nie [8]...

Co możemy zrobić? Najlepiej przygotować się na taką sytuację już teraz. Przede wszystkim niekoniecznie musi to być dystopijny scenariusz. Będzie mniej pracy, ale może pracą produkcyjną powinniśmy zacząć się dzielić? Może zamiast 40 godzin tygodniowo (ile *de facto* z tego czasu jesteśmy produktywni? Połowę? Dwie trzecie?) powinniśmy raczej pracować 20–30 godzin? (New Economics Foundation zaleca wręcz 21 godzin tygodniowo [9]). Ale za to nasza jakość życia wzrośnie: będziemy odczuwali mniej stresu związanego z pracą (i pogonią za pieniądzem), a więcej czasu poświęcimy na lektury, na budowanie kapitału kulturowego i społecznego albo na spacer w lesie. Musimy się zastanowić już dziś: jak chcemy żyć? Jakie zarobki w zupełności nam wystarczą? Czy możemy zrezygnować z całej lub części tej konsumpcji, która wywiera najbardziej negatywny wpływ na środowisko naturalne? Czy możemy – i owszem – konsumować, ale dobra raczej niematerialne? Słuchać muzyki, uczyć się języków obcych, chodzić do teatru, kina czy na spacer oraz czerpać radość z tworzenia czegoś z innymi? Jak chcielibyśmy, aby wyglądała nasza przyszła gospodarka – za rok, za pięć lat, za dekadę? Kryzys może być również szansą. Szansą na stworzenie nowych ram gospodarczych, opartych na etyce troski [10] o ludzi, inne gatunki i środowisko naturalne. Takie ramy będą bardziej sprawiedliwe, będą aktywnie przeciwdziały ubóstwu i pomagały społeczeństwom stawać się równiejszymi i bardziej inkluzywnymi, a w rezultacie – bardziej różnorodnymi.

### **Droga do systemu wspólnotowego**

Pierwszym krokiem w tym kierunku byłoby ostateczne odrzucenie mitu *homo oeconomicusa*, czyli człowieka racjonalnego, który dba jedynie o swoje interesy i zawsze maksymalizuje własne korzyści [11]. Jakim mitem go zastąpić? Teraz, w kryzysie, mamy możliwość nakreślenia pięknego solidarnościowego mitu człowieka, który jest powiązany z innymi, wspaniałomyślny, odpowiedzialny i współpracujący, kieruje się

troską o ludzi oraz inne gatunki, planuje w długim okresie, nawet na przyszłe pokolenia, uczy się, ale również zdaje sobie sprawę z własnych ułomności. Taki system moglibyśmy nazwać – za Walterem Mignolo [12] – **systemem wspólnotowym**.

W naszym scenariuszu gospodarki przyszłości moglibyśmy wykorzystać trzy narzędzia:

**bezwarunkowy dochód podstawowy** [13] – jest on najbardziej niezbędny tym, którzy w wyniku kryzysu stracili wszelkie dochody. Podobne świadczenie wypłacają już w związku z kryzysem Niemcy – osobom samozatrudnionym, właścicielom małych przedsiębiorstw, artystom i opiekunom – w kwocie do 15 tys. euro na trzy miesiące [14]. W najbliższym czasie planowane jest również przyznanie świadczenia osobom najmniej zamożnym – a więc nie całkiem bezwarunkowego – w Hiszpanii [15]. W Polsce w odpowiedzi na kryzys osobom samozatrudnionym oraz zatrudnionym na podstawie umów-zleceń lub umów o dzieło przyznano jednorazowe, nieopodatkowane świadczenie postojowe w wysokości 80% minimalnego wynagrodzenia [16]. Jednak w przypadku osób samozatrudnionych jest ono uzależnione od poziomu ich wcześniejszych dochodów, a u zleceniobiorców lub osób wykonujących dzieło wniosek o nie może być złożony wyłącznie za pośrednictwem zlecającego lub zamawiającego dzieło, co w praktyce w wielu przypadkach może okazać się bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Być może realne byłoby wypłacanie analogicznego świadczenia w dłuższym okresie i szerszej grupie odbiorców, a w przyszłości, po pandemii – wypłacanie gwarantowanego świadczenia w wysokości minimum socjalnego [17];

**bezwarunkowe usługi podstawowe** [18] – oraz powszechny do nich dostęp nie tylko dla obywateli, ale dla wszystkich mieszkańców, którzy przecież mieszkając tu, płacą podatki, chociażby poprzez codzienną konsumpcję (VAT). To usługi takie jak służba zdrowia, edukacja, niezależne sądy i inne demokratyczne instytucje, tanie mieszkania (niekoniecznie na własność), transport publiczny (tani, najlepiej darmowy), komunikacja (telefon, Internet) a także dostęp do dobrej jakościowo żywności, na którą wszyscy mogą sobie pozwolić. Usługi te zagwarantowałyby nam na co dzień bezpieczeństwo i obniżyły poziom naszych lęków egzystencjalnych, związanych na przykład z tym, że otrzymywany dochód podstawowy jest zbyt niski, aby opłacić edukację dziecka czy leczenie (w Stanach Zjednoczonych nieubezpieczeni Amerykanie za pobyt w szpitalu związany z zachorowaniem na COVID-19 muszą zapłacić około 35 tys. dolarów [19]). Byłby to system solidarnościowy – nawet jeśli nie chcemy tego robić dla innych, zróbmy to dla siebie – bo przecież każda i każdy z nas może się znaleźć w trudnej sytuacji, ulec wypadkowi lub zachorować na rzadką chorobę. Przede wszystkim zaś takie usługi sprawiłyby, że wszyscy w społeczeństwie mieliby równe szanse na dobre życie;

**gwarancja zatrudnienia** [20] – dla tych, którzy chcą pracować i poprzez pracę nadają sens swemu życiu. Dla nich rządy mogłyby tworzyć programy, w ramach których powstawałyby miejsca pracy użyteczne społecznie, na przykład w sektorze opieki nad dziećmi, osobami starszymi i zależnymi; w sektorze budowlanym; prace związane z dozowaniem lub dodatkowym nauczaniem, a także na przykład sadzeniem drzew. Efekt mnożnikowy tworzenia nowych miejsc pracy to nawet 2,0 – czyli jeśli zatrudnimy jedną osobę, to przekłada się to na dwa nowe miejsca pracy w gospodarce, bo inne, zależne sektory także tworzą posady związane z tą inwestycją (wskazują na to tabele przepływów międzygałęziowych [21]).

### **Potrzeba solidarności**

Jak sfinansować takie programy, szczególnie w tej trudnej sytuacji załamania gospodarczego? Na obecny czas należałoby wprowadzić ratunkową składkę solidarnościową „na rzecz równości” – oznaczałoby to, że wszyscy, którzy jeszcze otrzymują wynagrodzenia (włączając w to całą administrację publiczną, z premierem

na czele), przeznaczaliby 10% zarobków na fundusz ratunkowy, z którego wypłacany byłby dochód podstawowy dla tych, którzy pracę utracili lub pozostali bez środków do życia. W trakcie kryzysu świadczenie to miałyby równowartość minimalnego wynagrodzenia – czyli około 1900 złotych netto [22]. Takie rozwiązanie dyskutowane jest teraz w Austrii. W tym trudnym czasie, gdy przebywamy głównie w domach i wydajemy mniej pieniędzy, część naszego uposażenia możemy przeznaczyć na pomoc tym, którzy nie mają nic. Warto przy tym dodać, że Polacy niestety niewiele oszczędzają – w 2016 roku stopa oszczędności brutto wyniosła 4,37%, co plasuje nas na czwartym miejscu od końca wśród krajów Unii Europejskiej [23]. Długofalowo należałoby wrócić do większej progresji PIT, czyli na przykład stawki 40%, którą zniesiono w 2009 roku, w wyniku czego z budżetu państwa zniknęły dochody w wysokości prawie 3 mld złotych. To suma dwukrotnie większa niż choćby zaplanowane na tamten rok wydatki na kulturę [24]. Potrzebujemy tych pieniędzy, a płatnicy wcześniej nie unikali tych składek, tylko uczciwie je płacili. Podobny fundusz ratunkowy powstałby również na rzecz przedsiębiorstw – byłby zasilany 10% zysków wypracowywanych przez firmy, które nadal je generują (na przykład należących do sektora FMCG, dostarczającego produkty szybko zbywalne, takie jak artykuły spożywcze, chemię gospodarczą czy kosmetyki; dotyczy to także sklepów, sieci handlowych itd.). W dłuższej perspektywie należałoby wprowadzić progresywny podatek CIT (również trzy progi podatkowe), którym objęte byłyby wszystkie zyski wypracowane na terenie kraju. Kolejne podatki pobierane w innych krajach, a u nas nieobecne, to podatek majątkowy (od masy majątkowej: gruntów, nieruchomości, przedsiębiorstw, papierów wartościowych, pomniejszonej o kredyty i zobowiązania; jest częścią systemów fiskalnych w Kanadzie, Francji, Norwegii czy Hiszpanii i wynosi od 0,2% do 3,75%) oraz podatek spadkowy bez względu na stopień pokrewieństwa (ostatecznie przecież są to pieniądze, których sami nie wypracowaliśmy, tylko dostajemy je w prezencie, a podatek od spadku dla najbliższej rodziny funkcjonował w Polsce jeszcze do 2007 roku). Warto również rozważyć, nie tylko z perspektywy pozyskania finansowania programów antykryzysowych czy solidarnościowych, dodatkowe opodatkowanie przedsiębiorstw zanieczyszczających środowisko oraz wprowadzenie bardziej efektywnych mechanizmów w tym zakresie, na przykład zachęcających do realnego ograniczania emisji zanieczyszczeń, a nie wyłącznie do handlu limitami. Ciekawym projektem może być też wprowadzenie podatku od robotów i cobotów, który zaproponował Bill Gates [25].

To wszystko jedynie propozycje, które pokazują, że możliwe jest solidarne wyjście z każdej sytuacji, z każdego kryzysu, i zbudowanie wspólnotowego systemu, w którym będziemy myśleć o innych i dbać o ich dobrostan – wtedy my sami również będziemy czuć się lepiej. Wszyscy możemy stać się bohaterkami i bohaterami w tym nowym, wspólnotowym systemie. Już teraz, w dobie pandemii koronawirusa, wiele osób udowadnia, ryzykując życie, że można być solidarnym, że można sobie bezinteresownie pomagać. Nie zmarnujmy tej energii!

–

[1] Olga Tokarczuk, oficjalny profil pisarki na Facebooku:

[www.facebook.com/OlgaTokarczukProfil](https://www.facebook.com/OlgaTokarczukProfil), wpis z 1 kwietnia 2020 (dostęp 1 kwietnia 2020).

[2] Jerzy Hausner, Agnieszka Chłoń-Domińczak, Jan Czekaj, Dariusz Filar, Mirosław Gronicki, Janusz Jankowiak, Robert Kowalski, Krzysztof Marczewski, Leszek Pawłowicz, Andrzej Rzońca, Andrzej Sławiński i Małgorzata Starczewska-Krzysztozek, *Alert gospodarczy 1,2,3*, Open Eyes Economy Summit 2020, <https://oees.pl/dobrzewiedziec/> (dostęp 7 kwietnia 2020); Mateusz Morawiecki, *Tarcza antykryzysowa*, [www.gov.pl/web/tarczaantykryzysowa](http://www.gov.pl/web/tarczaantykryzysowa) (dostęp 7 kwietnia 2020); Rada Unii Europejskiej, *Statement on COVID-19 economic policy response*, 16 marca 2020, [www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2020/03/16/statement-on-covid-](http://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2020/03/16/statement-on-covid-)

19-economic-policy-response (dostęp 7 kwietnia 2020).

[3] Giacomo D'Alisa, Federico Demaria i Giorgios Kallis, *Degrowth. A Vocabulary for a New Era*, Routledge, New York 2015.

[4] Bruno Latour, *Jakie środki ochronne można stworzyć, abyśmy nie powrócili do modelu produkcji sprzed kryzysu?*, przeł. Franciszek Chwałczyk, Michał Możdżeń i Michał Pałasz, Bruno Latour – oficjalna strona internetowa, 29 marca 2020, [www.bruno-latour.fr/sites/default/files/downloads/P-202-AOC-POLONAIS\\_0.pdf](http://www.bruno-latour.fr/sites/default/files/downloads/P-202-AOC-POLONAIS_0.pdf) (dostęp 8 kwietnia 2020).

[5] Por. Goldman Sachs ma dobrą wiadomość o polskiej gospodarce, „Business Insider Polska”, 4 kwietnia 2020, <https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/polska-gospodarka-a-koronawirus-kryzys-prognoza-goldman-sachs/3st7c99> (dostęp 7 kwietnia 2020); Agencja Fitch obniża prognozy dla Polski. Gospodarka odbije się w 2021 roku, „Forsal.pl”, 19 marca 2020, <https://forsal.pl/artykuly/1461996,koronawirus-polska-wzrost-pkb-prognozy-2020-2021-agencja-fitch-covid-2019.html> (dostęp 7 kwietnia 2020).

[6] Agamben Giorgio, *Stan wyjątkowy: homo sacer II, 1*, , przeł. Monika Surma-Gawłowska, Korporacja Ha!art, Kraków 2008.

[7] *Regeneracja zamiast tarczy! Manifest środowiska naukowego badań nad gospodarką*, 25 marca 2020, <https://regeneracjamanifest.wordpress.com> (dostęp 8 kwietnia 2020).

[8] Sylvia Walby, *Crisis*, Polity Press, Cambridge 2015.

[9] Andrew Simms, Anna Coote i Jane Franklin, *21 hours. The case for a shorter working week*, New Economics Foundation, 13 lutego 2010, <https://neweconomics.org/2010/02/21-hours> (dostęp 7 kwietnia 2020).

[10] Joan C. Tronto, *Care as a basis for radical political judgements*, „Hypatia” 1995, t. 10, nr 2, s. 141–149; Zofia Łapniewska, *Epistemology of Feminist Economics*, [w:] *Co-Designing Economies in Transition: Radical Approaches in Dialogue with Contemplative Social Sciences*, red. Vincenzo Mario Bruno Giorgino i Zack Walsh, Palgrave Macmillan, Cham 2018, s. 109–133.

[11] Marilyn Waring, *If Women Counted. A New Feminist Economics*, Harper and Row, San Francisco 1988; *Beyond Economic Man. Feminist Theory and Economics*, red. Marianne A. Ferber i Julie A. Nelson, The University of Chicago Press, Chicago 1993.

[12] Walter D. Mignolo, *The communal and the decolonial*, „Turbulence” 2009, t. 5, s. 29–31.

[13] Por. Guy Standing, *Why Basic Income Is Needed for a Right to Work*, „Rutgers Journal of Law & Urban Policy” 2005, t. 2, nr 1, s. 91–102; Maciej Szlinder, *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018; Zofia Łapniewska, *Etyka troski a gospodarka przyszłości*, „Praktyka Teoretyczna” 2017, t. 24, nr 2, s. 101–122.

[14] *Niemcy: pomoc rządu dla przedsiębiorców*, „Deutsche Welle”, 23 marca 2020, [www.dw.com/pl/niemcy-pomoc-rz%C4%85du-dla-przedsi%C4%99biorc%C3%B3w/a-52883816](http://www.dw.com/pl/niemcy-pomoc-rz%C4%85du-dla-przedsi%C4%99biorc%C3%B3w/a-52883816) (dostęp 7 kwietnia 2020).

[15] Hiszpania wprowadzi dochód podstawowy, „Bankier.pl”, 6 kwietnia 2020, [www.bankier.pl/wiadomosc/Hiszpania-wprowadzi-bezwarunkowy-dochod-podstawowy-7856845.html](http://www.bankier.pl/wiadomosc/Hiszpania-wprowadzi-bezwarunkowy-dochod-podstawowy-7856845.html) (dostęp 7 kwietnia 2020).

[16] M. Morawiecki, *Tarcza antykrzysowa*, dz. cyt.

[17] *Wysokość minimum socjalnego*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych 2019, [www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-socjalne](http://www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-socjalne) (dostęp 7 kwietnia 2020).

[18] *Social prosperity for the future: A proposal for Universal Basic Services*. Social Prosperity Network Report, Institute for Global Prosperity Knowledge Network, University College, Institute for Global Prosperity, London 2017.

[19] A. Abrams, *Total Cost of Her COVID-19 Treatment*, dz. cyt.

[20] Pavlina R. Tcherneva i Randall Wray, *Common Goals – Different Solutions: Can Basic Income and Job Guarantees Deliver Their Own Promises*, „Rutgers Journal of Law & Urban Policy” 2005, t. 2, nr 1, s. 125–166.

[21] *Bilans przepływów międzygałęziowych w bieżących cenach bazowych w 2015 roku*, Główny Urząd Statystyczny, 28 czerwca 2019, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rachunki-narodowe/roczne-rachunki-narodowe/bilans-przeplywow-miedzygaleziowych-w-biezacych-cenach-bazowych-w-2015-roku,7,3.html> (dostęp 7 kwietnia 2020).

[22] *Płaca minimalna w górę*, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 2 stycznia 2020, [www.gov.pl/web/rodzina/placa-minimalna-w-gore2](http://www.gov.pl/web/rodzina/placa-minimalna-w-gore2) (dostęp 7 kwietnia 2020).

[23] Krzysztof Krzemień, *Dlaczego Polacy nie oszczędzają? Nie mają z czego czy... nie chcą?*, „MySaver.pl”, 23 października 2019, <https://goldenmark.com/pl/mysaver/dlaczego-polacy-nie-oszczedzaja> (dostęp 7 kwietnia 2020).

[24] *przewodzenie z wykonania budżetu państwa (roczne): 2009*, Departament Budżetu Państwa, BIP MF, 8 października 2015, <https://mf-arch2.mf.gov.pl/web/bip/ministerstwo-finansow> (dostęp 8 kwietnia 2020).

[25] Arjun Kharpal, *Bill Gates wants to tax robots, but the EU says, 'no way, no way'*, CNBC, 2 czerwca 2017, [www.cnbc.com/2017/06/02/bill-gates-robot-tax-eu](http://www.cnbc.com/2017/06/02/bill-gates-robot-tax-eu) (dostęp 7 kwietnia 2020).